

Poraziński, Jarosław

Opozycja wielkopolska na początku wojny północnej (1702-1703)

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 20 (158), 97-111

1985

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Zakład Historii Powszechnej i Polski XVI—XVIII w.

Jarosław Poraziński

OPOZYCJA WIELKOPOLSKA NA POCZĄTKU WOJNY PÓŁNOCNEJ (1702—1703)

Zarys treści. Rozwój sytuacji politycznej w Wielkopolsce na początku wojny północnej. Konfederacja średzka w 1703 r. Geneza konfederacji warszawskiej w 1704 r.

Dnia 9 lipca 1703 r. grupa usuniętych z obrad trwającego jeszcze sejmiku lubelskiego posłów wielkopolskich przyczyniła się do zawiązania konfederacji województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie¹. Fakt ten, jak się wkrótce okazało, miał decydujący wpływ na rozwój sytuacji politycznej w Rzeczypospolitej — uznać go też należy za jeden z najważniejszych symptomów późniejszego rozbitcia wewnętrznego. Problem źródeł i przyczyn utworzenia konfederacji średzkiej oraz pierwszego etapu jej działalności do chwili przekształcenia jej w generalną konfederację warszawską, który zamierzamy tu wstępnie zarysować, stanowi zatem ważny element szerszego problemu genezy owego rozbitcia.

Uwagę koncentrujemy głównie na analizie wydarzeń w województwach poznańskim i kaliskim, proporcjonalnie mniej miejsca poświęcając sieradzkiemu, łęczyckiemu i województwom kujawskim, ponieważ właśnie Wielkopolsce „właściwej” przypadła w znacznym stopniu (zdaniem wielu badaczy) rola wiodącego ośrodka antykrólewskiej opozycji i jej „naturalnego” zaplecza². Wskazując na taką rolę Wielkopolski w pierwszych latach panowania Augusta II, historycy akcentują szczególnie mocno silne tu wpływy niechętnych królowi magnatów: Rafała i Stanisława Leszczyńskich, Benedykta i Kazimierza Sapiechów, Jakuba Sobieskiego, Jana Pie-

¹ K. Jarochoński, *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII na ziemię polską aż do elekcji Stanisława Leszczyńskiego (1702—1704)*, t. 2, Poznań 1874, s. 343 i n.

² Ibid., por. także: R. Martens, *Die Absetzung des Königs August II. von Polen*, Zeitschrift d. Westpreuss. Geschichtsvereins, Bd 8: 1882; W. Konopczyński, *Wielkopolska w dobie Rzeczypospolitej szlacheckiej*, [w:] *Wielkopolska w przeszłości*, Poznań 1926.

niażka, Mikołaja Świąćckiego oraz prymasa Michała Radziejowskiego, którym od elekcji udawało się skutecznie podsycać antysaskie nastroje w całej prowincji³, chociaż niejednakowa była w różnych okresach aktywność i rola tych jednostek.

Lektura poważnej części opracowań dotyczących panowania króla Augusta II prowadzić może do wniosku o permanentnej opozycji Wielkopolan wskutek intryg magnackich i zabiegów obcych dyplomatów. Wniosek ten znajduje poniekąd także swoje uzasadnienie w odniesieniu do przeszłości. Czołówkę bowiem antykrólewskiej opozycji w Wielkopolsce zarówno w czasach Jana III⁴ jak i na początku rządów saskich tworzyli niemal ci sami ludzie, wysuwając te same hasła i programy oraz stosując sprawdzone od lat metody oddziaływania na opinię szlachecką. Pomimo jednak łatwo narzucających się tu analogii i możliwości uogólnienia pewnych zjawisk teza o stałej i powszechnej obstrukcji Wielkopolan wobec władzy centralnej powinna stać się przedmiotem bardziej gruntownych analiz.

Pierwsze lata wojny północnej wydają się interesującym obiektem badań nad tym problemem między innymi dlatego, że śledząc zmieniające się wówczas niezwykle gwałtownie układy polityczne i personalne określić można zarówno tożsamość procesów polaryzacji różnych sił wewnętrznych w Wielkopolsce z podobnymi procesami zachodzącymi w innych częściach Rzeczypospolitej, jak też wskazać na ich specyfikę. Wydaje się, iż w interesującym nas okresie specyfikę tę tworzyło znaczne ożywienie polityczne szlachty wielkopolskiej, które prowadziło do częstych tu napięć w stosunkach z dworem królewskim oraz różnymi ugrupowaniami magnackimi.

Zaniepokojenie szlachty wzbudzała zarówno duża samodzielność polityczna króla Augusta II jak i rosnąca rola magnaterii w państwie. Z negatywnymi reakcjami szlachty na te zjawiska spotykamy się na przykład w okresie kampanii przedsejmowej i sejmu 1701—1702 r.⁵ Pomimo jednak poważnego nasilenia się w tym czasie krytyki działalności króla

³ Por. K. Jarochoński, *Koniec Radziejowskiego. Nowe opowiadania i studia historyczne*, Warszawa 1882; K. Piwarski, *Królewicz Jakub Sobieski w Otawie*, Kraków 1939, s. 32 i n.; J. Wojtasik, *Walka Augusta II z obozem kontystowsko-prymasowskim w pierwszym roku panowania (1697—1698)*, Prz. Hist., t. 60: 1969, z. 1; M. Komarzyński, *Księcia Contiego niefortunna wyprawa po koronę Sobieskiego*, Warszawa 1971

⁴ Por. K. Piwarski, *Między Francją a Austrią. Z dziejów polityki Jana III Sobieskiego w latach 1687—1690*, Kraków 1933, s. 12 i n.; Z. Wójcik, *Jan Sobieski 1629—1696*, Warszawa 1983, s. 409 i n.

⁵ *Diariusz sejmu walnego warszawskiego 1701—1702*, wyd. P. Smolarek, Warszawa 1962, s. 3 i n.; H. Olszewski, *Doktryny prawno-ustrojowe czasów saskich (1697—1740)*, Warszawa 1961, s. 58 i n.

polskiego oraz nawiązania przez opozycje kontaktów z Karolem XII⁶ trudno byłoby mówić o istnieniu już wówczas zwartego obrazu występującego pod hasłem zdetronizowania Augusta⁷. Stworzenie takiego obozu było jednym z głównych celów szwedzkiej polityki na początku wojny północnej⁸, przy czym Karol XII zakładał, iż przyszłe stronnictwo opozycji będzie posiadało oparcie w masach szlacheckich — chodziło przecież nie o dokonanie przewrotu pałacowego, ale o obalenie Wettyna i przeprowadzenie nowej elekcji w majestacie prawa.

Kilka powodów sprawiało, że zapleczem dla działalności antykrólewskiego stronnictwa mogła być Wielkopolska, że na jej pozyskaniu skupili się Szwedzi przede wszystkim. Jednym z nich była bez wątpienia antysaska orientacja tej prowincji w dobie walki o tron polski⁹ oraz wspomniane już wpływy liderów opozycji. Województwa poznańskie i kaliskie stanowiły przecież domenę Rafała Leszczyńskiego skłóconego z Augustem od czasu poselstwa do Turcji¹⁰. Poważna część szlachty popierała pretensje królewicza Jakuba Sobieskiego w sporze z polskim monarchą¹¹ oraz Sapiehów oddających się pod protekcję województw wielkopolskich w obawie przed szlachtą litewską¹². Dużymi wpływami cieszył się także M. Radziejowski osobiście i dzięki serdecznym stosunkom, jakie łączyły go z Janem Pieniżkiem, Jerzym Towiańskim i Mikołajem Święcickim¹³. Obok tych powiązań rodzinnych, koleżeńskich i emocjonalnych o roli Wielkopolski jako zaplecza dla działań opozycji decydowała także specyficzna struktura społeczna tutejszej szlachty oraz poziom jej kultury politycznej. Na doniosłość tych czynników wskazywał już W. Konopczyński, ich rolę potwierdziły też współcześnie prowadzone badania¹⁴. Niewątpliwie silniejsze niż w innych częściach Rzeczypospolitej przywiązanie do tradycyjnych zasad ustrojowych i legalizm szlachty wielko-

⁶ Por. K. Jarochoński, *Dzieje panowania*, t. 1, s. 370; K. Piwarski, *Królewicz Jakub*, s. 34 i n.; G. Jonasson, *Karl XII: s polska politik 1702—1703*, Stockholm 1968, s. 135; R. Martens, op. cit., s. 14 i n.

⁷ Były natomiast liczne inicjatywy jednostek — por. przyp. 6.

⁸ Postulat zdetronizowania Augusta II zgłosił Karol XII w maju 1701 r. — N. Herlitz, *Studier över Carl XII: s politik 1703—1704*, Stockholm 1916, s. 16.

⁹ Por. przyp. 3.

¹⁰ Por. biogram R. Leszczyńskiego przez W. Dworzaczka, *Polski słownik biograficzny* (dalej PSB), t. 17, s. 139—141; J. Wojtasik, *W przededniu traktatu karłowickiego. Stosunek Rzeczypospolitej i Augusta II do pokoju z Turkami*, *Kwart. Hist.*, t. 77: 1970, z. 1, s. 298 i n.

¹¹ K. Piwarski, *Królewicz Jakub*, s. 31 i n.

¹² Por. tegoż, *Opozycja litewska pod koniec XVII wieku*, [w:] *Pamiętnik II Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie*, t. 1, Lwów 1930.

¹³ Por. np. K. Jarochoński, *Koniec Radziejowskiego*, s. 98 i n.

¹⁴ W. Konopczyński, *Wielkopolska*, s. 74 i n.; *Dzieje Wielkopolski*, t. 1 do roku 1793, pod red. J. Topolskiego, Poznań 1969, s. 724 i n.

polskiej przyczyniły się do gwałtowniejszych tu reakcji na każdą próbę zmiany status quo. Stwarzało to doskonały grunt dla działań opozycji konsekwentnie wzbudzającej obawy szlachty przed absolutyzmem. Podczas posejmowej rady senatu w lutym 1702 r., na której doszło do najważniejszej od zakończenia rokoszu łowickiego próby sił pomiędzy Augustem II a opozycją, szermowano przede wszystkim hasłami obrony wolności szlacheckiej¹⁵. Celowali w tym właśnie senatorowie wielkopolscy: Leszczyńscy, Święcicki i Pieniążek. Do maja 1702 r. trwały intensywne zabiegi opozycji o zdetronizowanie króla, wspierane także przez dyplomację francuską¹⁶. Niezadowolenie z rządów saskich powodowało, iż część szlachty skłonna była uważać wkraczające właśnie do Rzeczypospolitej wojska szwedzkie oraz Karola XII za obrońców polskich wolności. W maju 1702 r. monarcha szwedzki ogłosił zresztą swój manifest do Polaków formułujący bardzo w tych okolicznościach atrakcyjną myśl o konieczności obrony przed własnym monarchą łamiącym prawa¹⁷. Do sejmu, na którym miano doprowadzić do detronizacji, jednak nie doszło. Rada senatu w maju zezwoliła królowi natomiast na wprowadzenie wojsk saskich w granice Rzeczypospolitej oraz podjęła decyzje w sprawie obrony kraju¹⁸. Wkrótce też, podczas bezpośrednich rozmów M. Radziejewskiego i R. Leszczyńskiego z Karolem XII w Warszawie przekreślone zostały nadzieje szwedzkiego monarchy na szybką detronizację¹⁹. Co spowodowało ten zwrot? Wskazuje się tu zazwyczaj na dokonane przez Augusta II przesunięcia personalne — oddanie w ręce członków opozycji ważnych urzędów państwowych²⁰. Wydaje się jednak, że nie mniej istotną przyczyną była postawa szlachty. Otóż pomimo powszechnej krytyki działań Augusta II szlachta o detronizacji nie myślała. Lauda uchwalone przez sejmiki wielkopolskie w pierwszej połowie 1702 r. wyrażały przede wszystkim głębokie zaniepokojenie wejściem Szwedów do Rzeczypospolitej — szlachta województw poznańskiego i kaliskiego już w styczniu 1702 r. zamierzała wyruszyć zbrojnie przeciw nieprzyjacielowi, a w następnych miesiącach powtarzała prośby o wydanie

¹⁵ Por. *Diariusz sejmu warszawskiego*, s. 355 i n.; Mowa J. Pieniążka, 22 II 1702 r. — Biblioteka Kórnicka PAN (dalej: BK), rkps 953; Mowa R. Leszczyńskiego na radzie — Biblioteka Ossolineum we Wrocławiu (dalej: Oss.), rkps 233 II, s. 917—919.

¹⁶ Por. J. Staszewski, *O miejsce w Europie. Stosunki Polski i Saksonii z Francją na przełomie XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1973, s. 334 i n.

¹⁷ Por. N. Herlitz, op. cit., s. 19; H. Olszewski, op. cit., s. 68—69.

¹⁸ Protokoły rad senatu — Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCz.), rkps 867, s. 41—42; Oss., rkps 233 II, s. 721—722.

¹⁹ Por. list M. Radziejewskiego do S. Szczuki, 15 VI 1702 r. — Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), ApP, 163 III, s. 403—404; R. Martens, op. cit., s. 246—247.

²⁰ K. Jarochowski, *Dzieje panowania*, t. 2, s. 47.

przez króla wici na pospolite ruszenie²¹. W województwie łęczyckim sejmiki pozostawały w permanencji — „zapatrywano się” tu na pozostałe województwa i ich działania, ale także domagano się pospolitego ruszenia²². Podobnie było w województwie sieradzkim²³. Wielkopolanie pozostawali zatem w stałej gotowości bojowej przeciw Szwedom, chociaż najwyraźniej nie ufając królowi utrzymywali, stosując limity, ciągłość sejmików.

Dopiero latem 1702 r. sytuacja zaczęła się wyjaśniać. Zalecone przez króla przygotowania do obrony kraju przebiegały niezwykle powoli²⁴, doszło także na sejmikach do ostrych wypowiedzi przeciw decyzjom majowej rady senatu i wprowadzeniu wojsk saskich. Ważniejsza była jednak postawa Wielkopolan wobec bezpośredniego zetknięcia się ze Szwedami. Dnia 3 czerwca sejmik średzki na wieść o planowanym przemarszu grupy wojsk szwedzkich pod dowództwem gen. Gyllenstierny ze Szczecina przez Wielkopolskę podjął znane decyzje o obronie partykularnej — zarządzono zatrzymanie dla ochrony Poznania piechoty wybranieckiej, przeznaczono na cele fortyfikacji miasta roczny przychód czopowego i szeleżnego, wezwano całą szlachtę obu województw do zebrań się pospolitym ruszeniem, wreszcie wysłano do hetmana Hieronima Lubomirskiego prośbę o przysłanie do Wielkopolski z odsieczą dywizji gen. Brandta²⁵. Dnia 26 czerwca decyzje o zwołaniu pospolitego ruszenia podjęły sejmiki województw łęczyckiego²⁶ i sieradzkiego²⁷, a wkrótce po nich także sejmik radziejowski²⁸. Można zatem uznać, że latem 1702 r. zarówno szlachta województw poznańskiego i kaliskiego, jak też województw ościennych, zdecydowana była zbrojnie przeciwstawić się

²¹ Lauda województw poznańskiego i kaliskiego z 3 I, 27 III, 15 V — BK, rkps 829, s. 245—250.

²² Lauda województwa łęczyckiego z 12 I, 26 I, 6 III, 25 IV, 29 V 1702 r. — Biblioteka PAN w Krakowie, Teki Pawińskiego (dalej: T. Paw.) nr 12.

²³ Lauda województwa sieradzkiego z 27 I, 7 III, 2 V 1702 r. — T. Paw. nr 27.

²⁴ Por. J. Wimmer, *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej*, Warszawa 1956, s. 204 i n.

²⁵ Laudum woj. poznańskiego i kaliskiego, 3 VI 1702 r. — BK, rkps 829, s. 252—253; J. Wimmer, op. cit., s. 205—207 uznaje te decyzje za przejaw antykrólewskiej postawy szlachty i „ciasnego partykularyzmu”. Tymczasem w chwili, gdy zebrał się sejmik, domyślano się tylko, że wyjdą wkrótce królewskie wici. Uniwersał wydany został 4 VI, a więc po zakończeniu obrad. Silnie odczuwano natomiast groźbę szwedzkiego najazdu. Dlatego prośbę o przysłanie dywizji Brandta tłumaczyć można równie dobrze pragnieniem zatrzymania Szwedów na granicy.

²⁶ Laudum woj. łęczyckiego, 26 VI 1702 r. — T. Paw. nr 12.

²⁷ Laudum woj. sieradzkiego, 8 VI i 26 VI 1702 r. — T. Paw. nr 27. Zgromadzona na sejmiku szlachta wysłała do króla deputatów, którzy mieli prosić o szybkie zmobilizowanie całej szlachty dla obrony Rzeczypospolitej.

²⁸ Laudum sejmiku radziejowskiego, 8 VI, 22 VI 1702 r. — A. Pawiński, *Dzieje ziemi kujawskiej*, t. 4, *Lauda i instrukcje 1700—1733*, Warszawa 1888, s. 27—31.

najeżdżcom. Tymczasem, jak wiadomo, Wielkopolanie nie wystąpili przeciw Szwedom umożliwiając korpusowi Gyllenstrierny swobodny przemarsz przez zachodnie krańce prowincji, co zdaniem wielu historyków było rezultatem zdradzieckiej postawy Rafała Leszczyńskiego, który kierował wielkopolskim pospolitym ruszeniem²⁹. Sprawa nie jest jednak, jak się wydaje, tak jednoznaczna. Z militarnego punktu widzenia decyzje o zachowaniu neutralności trudno raczej kwestionować — akcja pospolitaków przeciw regularnym wojskom szwedzkim zakończyłaby się zapewne klęską³⁰. Spójrzmy jednak, odrzucając uprzedzenia także na motywy polityczne decyzji Leszczyńskiego, które generał wielkopolski wyłożył w listach do prymasa Radziejowskiego oraz króla³¹. Rzecz w tym, iż Polska nie była wówczas w stanie wojny ze Szwecją, przeciwnie nawet — w rokowaniach z Karolem XII silnie podkreślano jej neutralność i pragnienie odegrania roli mediatora w sporze. Takie stanowisko reprezentowali komisarze Rzeczypospolitej wyznaczeni do rokowań przez sejm 1701—1702 r., utrzymano je podczas rozmów warszawskich, potwierdził je wreszcie prymas Radziejowski w swoim liście na sejmiki w kwietniu 1702 r.³², a logiczną konsekwencją tej postawy było zachowanie bierności wojskowej wobec Szwedów. Po raz drugi więc R. Leszczyński występował przeciw Augustowi II jako rzecznik polskiej racji stanu określonej naturalnie zarówno w pierwszym i drugim przypadku przez prymasa Radziejowskiego i ponownie całe odium sprawy spadło na jego głowę³³. Dodać w tym miejscu należy, iż jak wynika z treści obu wspomnianych listów, obawiał się Leszczyński represji ze strony zwolenników króla. Los, jaki spotkał pod Sandomierzem F. Lipskiego³⁴, był najlepszym dowodem słuszności obaw. Wkrótce Rafał i Stanisław Leszczyńscy wyjechali za granicę, co świadczyło o niepewności ich pozycji.

Po zjeździe sandomierskim w sierpniu 1702 r. sytuacja opozycji uległa ogólnemu pogorszeniu. Zjazd ukazał bowiem w całej pełni niechęć szlachty dla króla, a także wprowadził do praktyki życia politycznego nową

²⁹ Por. K. Jarochoński, *Dzieje panowania*, t. 2, s. 101 i n.; J. Wimmer, op. cit., s. 227.

³⁰ Por. rozważania J. Wimmera, *ibid.*

³¹ List R. Leszczyńskiego do króla, 29 VIII 1702 r. i list do województw — BCz., rkps 526, s. 28—31; List R. Leszczyńskiego do prymasa, IX 1702 r. — BK, rkps 394, s. 427.

³² List M. Radziejowskiego do wojew., 15 IV 1702 r. — BCz., rkps 196, s. 179.

³³ Myślmy tu o poselstwie Leszczyńskiego do Turcji w 1699 r., w czasie którego działał on zgodnie z instrukcjami prymasa, wbrew królowi — por. przyp. 10; por. też: J. A. Gierowski, *Dyplomacja polska doby saskiej (1699—1763)*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. 2, 1572—1795, pod red. Z. Wójcika, Warszawa 1982, s. 350.

³⁴ Por. biogram Feliksa A. Lipskiego przez J. Staszewskiego, PSB, t. 17, s. 418—420.

jakość — instytucje stałych plenipotentów szlacheckich kontrolujących przebieg rozmów pokojowych ze Szwecją³⁵. Zaspokajały te decyzje roszczenia szlachty, wzmacniając jej związki z Augustem II. Wielkopolanie w zjeździe tym nie wzięli udziału, ale w drugiej połowie 1702 i pierwszej 1703 r. obserwujemy w całej prowincji proces polaryzacji sił, przy czym rozczarowanie wywołane zarówno szwedzką polityką jak działalnością opozycji, której nie udało się doprowadzić do upragnionego przez szlachtę pokoju, spowodowało wyraźniejszy jeszcze zwrot ku Augustowi II. Wspomniana wyżej korespondencja R. Leszczyńskiego usiłującego oczyścić się przed szlachecką opinią z zarzutu zdrady kraju i kolaboracji ze Szwedami stanowić może jeden z dowodów świadczących o zrozumieniu przez opozycję tych nastrojów. Dla króla polskiego, który po Sandomierzu podjął intensywne zabiegi rozciągnięcia ugody także na Wielkopolskę, te przemiany w postawie szlachty były bardzo ważne. Pomimo bowiem nadal licznych głosów krytycznych wobec jego polityki, szlachta wielkopolska zaczęła powoli popierać ruch zapoczątkowany pod Sandomierzem. Dnia 12 września 1702 r. na zjeździe pospolitego ruszenia pod Ostrowem Wielkopolskim podjęto decyzję o utrzymaniu gotowości do obrony kraju³⁶. Również w miesiąc później, podczas sejmiku średzkiego obradującego jednocześnie z pierwszym zjazdem plenipotentów sandomierskich w Warszawie nie doszło do antykrólewskich wystąpień, chociaż w laudum tego sejmiku nie znajdujemy ratyfikacji porozumienia sandomierskiego ani też potwierdzenia mandatu dla Stefana Leszczyńskiego występującego na zjeździe³⁷. Szlachta wypowiedziała się natomiast jednoznacznie za koniecznością obrony Rzeczypospolitej oraz, co bardzo ważne, stanowczo odrzuciła wszelkie pomysły zdetronizowania Augusta. Ogólnie więc mówiąc, uchwały obu sejmików nie pozostawały w sprzeczności z postanowieniami sandomierskimi. Natomiast pewną powściągliwość w deklarowaniu poparcia dla królewskiej polityki oraz limitę sejmiku do stycznia 1703 r. wytłumaczyć można nie tyle powszechnymi nastrojami opozycji, ile raczej niepewnością co do dalszych losów wojny.

³⁵ Por. Wiadomości gazetkowe z sierpnia 1702 r. — BCz., rkps 446, s. 56; Laudum zjazdu — BCz., rkps 526, s. 19.

³⁶ Laudum woj. poznańskiego i kaliskiego, 12 IX 1702 r. — BK, rkps 829, s. 254—255. K. Jarochowski i J. Wimmer, op. cit., s. 227—229 podkreślają, iż rozjęście się wielkopolskiego pospolitego ruszenia po tym zjeździe było kolejnym przejawem działań antykrólewskich. Tymczasem dalszy marsz pod Sandomierz nie miał już wówczas sensu, ponieważ szlachta małopolska rozjechała się do domów. Przyjąć należy zatem raczej pogląd J. Szujskiego, *Dzieje Polski podług ostatnich badań*, t. 4, Lwów 1866, s. 185, że pod Ostrowem stanęła „częściowa” konfederacja w obronie Augusta II.

³⁷ Laudum woj. poznańskiego i kaliskiego, 16 X 1702 r. — BK, rkps 829, s. 256.

Jesienią 1702 r. po wkroczeniu wojsk szwedzkich do Prus Królewskich sytuacja wyjaśniła się³⁸. W końcu października mógł też August II odnotować pierwszy znaczący sukces w prowincji — 30 X 1702 r. jego zwolennikom udało się mianowicie zawiązać konfederację w Kole z Wojciechem Dąbskim na czele³⁹.

Szlachta województwa sieradzkiego podobną, a więc antyszwedzką i prokrólewską konfederację zawiązała już wcześniej, bo 10 lipca w Piotrkowie⁴⁰, grożąc surowymi karami szwedzkim adherentom oraz odpowiedzialnym za sprowokowanie wojny ze Szwedami doradcom. Na kolejnych zjazdach konfederacji akt piotrkowski był potwierdzany⁴¹, a w listopadzie połączono ją z konfederacją kolską⁴². Akces do tej ostatniej zgłosiły również województwa kujawskie i ziemia dobrzyńska⁴³.

Konfederacja kolska nie przejawiała wprawdzie poważniejszej inicjatywy politycznej, ale jej istnienie dokumentowało ścisły związek części szlachty wielkopolskiej z królem i stanowiło przeciwagę dla wpływów opozycji. Zwolując nieco później radę walną do Malborka mógł August II odwołać się do istnienia tego związku, co dało pożądane skutki w postaci udziału w jej obradach przedstawicieli Wielkopolski⁴⁴. Wydaje się natomiast, iż występującego wówczas oporu zbrojnego przeciw wojskom saskim (obrona Poznania, partyzantka M. Gębickiego⁴⁵) nie należy utożsamiać z działalnością opozycji — były to bowiem wydarzenia o charakterze incydentalnym i stanowiły raczej przejawy samoobrony przeciw wojskowemu nadużyciom.

Przełom 1702/1703 r., chociaż ogólnie charakteryzował się pewną erozją wpływów opozycji, co uzewnętrzniło się w okresie poważnego konfliktu pomiędzy królem a prymasem Radziejowskim zmierzającym do przejęcia kontroli nad rokowaniami pokojowymi ze Szwecją⁴⁶, spowo-

³⁸ Wiad. gazetkowe z października 1702 r. — BCz., rkps 526, s. 65.

³⁹ Akt konfederacji w Kole, 30 X 1702 r. — BCz., rkps 196, s. 305.

⁴⁰ Laudum woj. sieradzkiego, 10 VII 1702 r. — T. Paw. nr 27.

⁴¹ Laudum woj. sieradzkiego, 26 VIII 1702 r. — *ibid.*

⁴² Laudum woj. sieradzkiego, 20 XI 1702 r. — *ibid.*

⁴³ Wiad. gazetkowe z listopada 1702 r. — BCz., rkps 526, s. 66—68.

⁴⁴ Por. np. J. Poraziński, *Malborska rada senatu w 1703 roku*, Zap. hist., t. 44: 1979, z. 2.

⁴⁵ Por. Wiad. gazetkowe z listopada 1702 r. — BCz., rkps 526, s. 74; Na rabunki wojsk saskich skarżył się Radziejowski w liście do S. Szczuki z 26 XI 1702 r. — AGAD, ApP, 163 III, s. 271. Wystąpienie M. Gębickiego wiązać należy chyba przede wszystkim z jego zatargiem z Radomickimi o starostwo nakielskie. W każdym razie już na sejmiku średzkim w 1703 r. (8 I) prosił on króla o przywrócenie go do łask, co poparła szlachta — BK, rkps 829, s. 256—257; K. Jarochowski, *Dzieje panowania*, t. 2, s. 183.

⁴⁶ K. Jarochowski, *Dzieje panowania*, t. 2, s. 175 i n.; R. Martens, *op. cit.*, s. 82.

dował zaostrenie się walki politycznej w Wielkopolsce. Dnia 8 stycznia 1703 r. zebrał się z limity październikowej sejmik średzki, na którym zażądano od króla zwołania sejmu, poniechania dalszych prób rozwiązywania problemów Rzeczypospolitej na radach senatu, wreszcie wycofania wojsk saskich⁴⁷. Na zredagowaną w stanowczym tonie instrukcję król polski odpowiedział jednak pojednawczo podkreślając, iż głównym celem jego polityki jest doprowadzenie do pokoju⁴⁸. Obradujący wkrótce po tym sejmiku „generał” wielkopolski stał się areną walki pomiędzy regalistami a opozycją, ale po czterodniowych obradach przewagę zyskali ci pierwsi. Szlachta negatywnie odniosła się do idei Radziejowskiego odbycia niezależnego od króla zjazdu w Warszawie proponując, aby prymas przeniósł swoją radę do Malborka. Po burzliwej dyskusji zdecydowano się także (pomimo sprzeciwów szlachty poznańskiej i kaliskiej) poprosić króla o wydanie wici na pospolite ruszenie, postanowiono także wysłać deputację do Malborka z prośbą o wynagrodzenie szkód poczynionych przez wojska saskie⁴⁹. Poznańsko-kaliska grupa opozycji poniosła zatem klęskę. W lutym 1703 r. deputat z „generału” Michał Raczyński informował wprawdzie króla o istnieniu w prowincji „obrzydliwej sekty”, która rzuca cień na całą Wielkopolskę, ale z drugiej strony silnie podkreślał wierność większości szlachty⁵⁰. Prosił też Raczyński w jej imieniu o protektorat nad prawami i wolnościami. W odpowiedzi August II wyraził zgodę na zwołanie pospolitego ruszenia oraz wyznaczył komisję dla zbadania szkód wojskowych⁵¹.

Pozycja regalistów zatem wyraźnie się wzmocniła, tym bardziej, że po śmierci R. Leszczyńskiego, 30 I 1703 r., opozycja straciła głównego lidera oraz ważne domeny — podskarbin wielkim koronnym został Jan Jerzy Przebendowski, generalstwo wielkopolskie otrzymał Maciej Radomicki, a województwo kaliskie po Radomickim Franciszek Gałęcki⁵² — od dawna zdeklarowani zwolennicy Augusta. Przedstawiciele Wielkopolski, z wyjątkiem M. Świeckiego, nie wzięli też udziału w zjeździe warszawskim, co wywołało wielkie rozgoryczenie Radziejowskiego⁵³.

⁴⁷ Laudum woj. poznańskiego i kaliskiego, 8 I 1703 r. — BK, rkps 829, s. 256—257.

⁴⁸ Odpowiedź JKMci na instr. sejmiku średzkiego — Oss., rkps 3582 II, s. 131.

⁴⁹ Por. Relację z obrad generału wielkopolskiego — BCz., rkps 197; rkps 526, s. 117—118.

⁵⁰ Mowa IMP Raczyńskiego do króla, 22 II 1703 r. — Oss., rkps 2023 II, s. 205—206.

⁵¹ Odpowiedź JKMci dana M. Raczyńskiemu i L. Szoldrskiemu, 24 II 1703 r. — BK, rkps 1560/II 1.

⁵² Por. K. J a r o c h o w s k i, *Dzieje panowania*, t. 2, s. 200.

⁵³ List M. Radziejowskiego do J. Pieniążka, 25 I 1703 r. — Oss., rkps 233 II, s. 98—99. Wojewoda sieradzki zresztą także nie przybył do Warszawy, tłumacząc się chorobą — Oss., rkps 2023 II, s. 200—201.

Wśród takich okoliczności, gdy polityka królewska świeciła triumfy na radzie malborskiej, doszło do ożywienia opozycji oraz wyraźnej radykalizacji jej haseł. Wydaje się, iż wiązać ten fakt należy z coraz bardziej śmiałymi zabiegami Jakuba Sobieskiego i Sapiehów oraz aktywizacją nowej czołówki opozycji wielkopolskiej z P. Broniszem i W. Ponińskim na czele⁵⁴. G. Jonasson podkreślając, iż Szwedzi posiadali doskonały przegląd sytuacji w Wielkopolsce, wskazuje na fakt przyjęcia przez Karola XII projektu zwołania pospolitego ruszenia w tej prowincji, która miała przeciwstawić się królowi polskiemu. Projekt opracowano w marcu 1703 r., ale wczesną wiosną nie była możliwa jego realizacja wskutek upadku inicjatywy Radziejowskiego oraz sukcesów politycznych Augusta II. Szanse takie powstały natomiast w okresie przygotowań do sejmiku lubelskiego. Szwedzi najwyraźniej nie dążyli do zakłócenia przygotowań, licząc prawdopodobnie na pogłębienie się rozdzwiewków pomiędzy królem a opozycją. Wielkopolskie pospolite ruszenie mogłoby wówczas odegrać ważną rolę polityczną⁵⁵. Jak widać, plan ten mieścił się całkowicie w szwedzkiej koncepcji zdetronizowania Augusta II rękami samych Polaków, a główną rolę w jego przeprowadzeniu odgrywać mieli Wielkopolanie.

W przeddzień sejmiku lubelskiego sejmiki wielkopolskie stały się ponownie widowiskiem zaciętej walki regalistów z opozycją. Już 31 maja 1703 r., wobec nieobecności części przywódców opozycji⁵⁶, regalistom udało się nie dopuścić do wyborów i niemal natychmiast podjęli oni zabiegi w celu uzyskania powtórnego uniwersału od Augusta II. Również następny sejmik średzki pod łaską Franciszka Skaławskiego nie dokonał

⁵⁴ Zarówno Sapiehowie jak i Jakub Sobieski mieli powody do obaw przed zbliżającym się sejmem. W wystąpieniach regalistów od dawna domagano się pozbycia ich urzędów i godności — por. polemikę w tej sprawie pomiędzy M. Święcickim a J. J. Przebendowskim w liście z 13 II 1703 r. — Oss., rkps 233 II, s. 94—97. Król Józef obawiał się ujawnienia jego korespondencji ze Szwedami — list J. Sobieskiego do W. Ponińskiego, 1 VII 1703 r. — *Biblioteka Ordynacji Myszkowskiej*, *Zapisk K. Świdzińskiego*, Kraków 1860, s. 502—503.

⁵⁵ Wg J. Wimmera, op. cit., s. 243, który poparł wnioski K. Jarochowskiego, August II w celu zabezpieczenia sejmiku przed atakiem wojsk szwedzkich zwołał pod Gołąb pospolite ruszenie, a wojska koronne pod Siedlcami. Ponieważ jednak nic nie wskazywało latem 1703 r., że Szwedzi zamierzają ruszać na południe, bardziej prawdopodobne wydaje się inne wyjaśnienie tych faktów. Wydaje się, iż mogło tu chodzić o zabezpieczenie przed ewentualną akcją Wielkopolan lub wprost o demonstrację siły przed opozycją. Jest bowiem wątpliwe, aby król pragnął przeciwstawić pospolite ruszenie armii szwedzkiej stawiając je na głównym kierunku ewentualnego ataku. Takiej „politycznej” funkcji nie mogło spełniać wojsko koronne wobec niepewnej postawy hetmana Lubomirskiego i braku doń zaufania ze strony króla.

⁵⁶ Por. list S. Leszczyńskiego do W. Ponińskiego, 7 VI 1703 r. — *Bibl. Ord. Myszk.*, s. 503.

wyboru posłów. Podjął natomiast decyzję o zebraniu się pospolitego ruszenia i zbrojnym oczekiwaniu na decyzje sejmu⁵⁷. W tydzień później, 17 czerwca, regaliści zerwali kolejny sejmik elekcyjny, i dopiero na następnym, odbywającym się przy słabej frekwencji szlachty, bo królewski uniwersał nie dotarł w porę do grodów, ale za to w asyście wojsk sapieżyńskich, przeprowadzono wybór posłów niechętnych królowi wyposażając ich w stosowną instrukcję⁵⁸. Żądano w niej, m.in. unieważnienia decyzji wszystkich rad senatu od sejmu pacyfikacyjnego oraz, w przypadku niedojścia traktatu ze Szwecją, przekazania sprawy udziału Rzeczypospolitej w wojnie pospolitemu ruszeniu. Opozycja wielkopolska negocjowała zatem całą dotychczasową politykę Augusta II. Odpowiedzią stronnictwa prokrólewskiego było wysłanie do Lublina swoich przedstawicieli — Adama Śmigielskiego oraz Wojciecha Pawłowskiego, którzy mieli zwrócić uwagę posłów na bezprawny charakter drugiego sejmiku, a więc uniemożliwić udział w obradach posłom opozycji. Misja ta uwieńczona została rzeczywiście sukcesem, bo posłów poznańskich i kaliskich usunięto z sejmu⁵⁹.

Jak widać, przebieg wydarzeń był całkowicie zgodny z oczekiwaniami Szwedów. Sejm lubelski bowiem przyczynił się do wzmocnienia pozycji króla w Rzeczypospolitej, ale jednocześnie przekreślił możliwości porozumienia się z opozycją. Na rozwój sytuacji w Wielkopolsce rugi poselskie, upokorzenie prymasa i Towiańskich oraz pozbawienie Sapiehów urzędów i godności wywarły doniosły wpływ. Jeszcze podczas trwania obrad doszło, jak już nadmieniliśmy, do zawiązania konfederacji średzkiej pod laską P. Bronisza na zebraniu z limity sejmiku. Trzon jej władz stanowili właśnie usunięci z Lublina posłowie — oprócz Bronisza byli to: Marcin Skaławski, Jan Mierzejewski, Stanisław Kozuchowski, Kazimierz Broniewski, Jan Grabski i Stefan Urbanowski oraz znani nam już Władysław Poniński oraz Franciszek Skaławski⁶⁰. Zjawił się także w Środzie Stanisław Leszczyński. Akt konfederacji jednak, poza skargami na niesłuszne, zdaniem konfederatów, rugi posłów, nie odbiegał ani swoim charakterem, ani treścią od innych tego rodzaju aktów uchwalanych w Koronie wcześniej. Jej twórcy zresztą, prawdopodobnie licząc się z antyszwedzkimi nastrojami szlachty zadbali o nadanie mu oficjalnie

⁵⁷ *Laudum woj. poznańskiego i kaliskiego*, 11 VI 1703 r. — BK, rkps 829, s. 259—260.

⁵⁸ Na udział wojsk sapieżyńskich w sejmiku wskazywał w swoim wystąpieniu w Lublinie W. Pawłowski — *Diariusz sejmu lubelskiego w 1703 r.* — AGAD, ApP, 51a s. 132—133; K. Jarochoński, *Dzieje panowania*, t. 2, s. 302—304.

⁵⁹ Por. *diariusz sejmu — Teka Gabryela Junoszy Podoskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego*, wyd. K. Jarochoński, t. 1, Poznań 1854, s. 82 i n.

⁶⁰ *Uniwersał konfederacji średzkiej*, 9 VII 1703 r. — Oss., rkps 2023 II, s. 302—303; BCz., rkps 526, s. 184—187.

prokrólewskiego charakteru. Szybko wysłano też deputatów do króla z instrukcją utrzymaną w pojednawczym tonie⁶¹. Również August II zareagował na powstanie związku spokojnie, zapewniając konfederatów, że celem jego polityki pozostaje nadal dążenie do pokoju ze Szwecją.

Wzmocnienie króla polskiego po sejmie lubelskim było bez wątpienia głównym czynnikiem hamującym rozwój konfederacji średzkiej w pierwszym okresie jej istnienia. Szlachta wielkopolska zaczęła do niej przystępować dopiero wówczas, gdy opiekę nad nią przejął na życzenie Karola XII gen. Rehnskiöld nękając grabieżami i kontrybucjami wojennymi dobra zwolenników Augusta oraz po uzyskaniu przez posłów konfederackich zapewnienia króla szwedzkiego o złagodzeniu ciężarów tym spośród szlachty, którzy przystąpią do związku⁶². W sierpniu i we wrześniu 1703 r. powoli zaczęło się krystalizować polityczne oblicze konfederacji. Pod jej opiekę i protekcję oddali się mianowicie Sapiehowie⁶³ oraz Jakub Sobieski⁶⁴. Ale aktywną działalność prowadzili przede wszystkim liderzy konfederacji, dążąc głównie do wyrobienia sobie u Karola XII pozycji jedynych reprezentantów Rzeczypospolitej. Kolejny zjazd konfederatów, 13 sierpnia⁶⁵, nie przyniósł żadnych zmian i dopiero w końcu tego miesiąca zdecydował się Bronisz na zwołanie pospolitego ruszenia. Jednocześnie deputaci konfederacji prowadzili rokowania ze Szwedami. We wrześniu, w obozie pod oblężonym przez wojska Karola XII Toruniem wyrazili oni zgodę na zdetronizowanie Augusta II⁶⁶. Wydaje się jednak, że szlachta nie była o tym oficjalnie poinformowana, bo wielkopolskie pospolite ruszenie 15 września pod Stawiszynem ponowiło przez swoich przedstawicieli zapewnienia lojalności dla Augusta II. Podobnie w dwa miesiące później na wielkim zjeździe konfederatów pod Uniejowem⁶⁷ podkreślano, że rozmowy pokojowe z Karolem XII bez udziału króla polskiego są niemożliwe oraz wyznaczono do ich prowadzenia prymasa Radziejowskiego. Zjazd uniejowski został ostatecznie zlimitowany, pomimo licznie już wówczas napływających zgłoszeń do konfederacji. Nacisk Szwedów, którzy od września zajęli kwatery w Prusach Królewskich i Wielkopolsce, zrobił swoje.

⁶¹ Instrukcja dla M. Zaleskiego i S. Morawskiego oraz odpowiedź króla — BCz., rkps 526, s. 186—187.

⁶² Por. G. Jonasson, op. cit., s. 159—161.

⁶³ List PP Sapiehów do woj. poznańskiego i kaliskiego, 13 VIII 1703 r. — BK, rkps 394, s. 160—161.

⁶⁴ G. Jonasson, op. cit., s. 153.

⁶⁵ Por. K. Jarochowski, *Dzieje panowania*, t. 2, s. 353 i n.

⁶⁶ G. Jonasson, op. cit., s. 162—163.

⁶⁷ Postanowienie zjazdu konfederacji pod Uniejowem, 9 XI 1703 r. — Oss., rkps 2023 II, s. 311—312; Laudum woj. poznańskiego i kaliskiego, 14 XI 1703 r. — BK, rkps 829, s. 263—264.

Wydaje się, że August II wyraźnie dostrzegał niebezpieczeństwo, chociaż utrzymywał kontakty z opozycją wielkopolską. K. Jarochoowski określał stosunki pomiędzy konfederacją a królem jako „komedię lojalności” graną przez obie strony. Sprawa wydaje się jednak bardziej skomplikowana. Po sejmie lubelskim, wobec konsolidacji Rzeczypospolitej, istniały pewne nadzieje na pokój ze Szwecją. Był to czynnik, który ze względu na dominację nastrojów pacyfistycznych uwzględnić musiały obie strony. Szlachta nie chciała wojny, ale nie pragnęła przecież także w większości detronizacji.

Przełom nastąpił dopiero w listopadzie 1703 r. Okazało się wówczas ostatecznie, że realizacja uchwał sejmu lubelskiego przebiega bardzo powoli, a więc „jedność szlachty” uzyskana w wyniku jego obrad jest dość iluzoryczna⁶⁸. Jednocześnie król August dążył przede wszystkim do sojuszu z Rosją, co oznaczało wolę kontynuowania przez niego wojny⁶⁹. W tej sytuacji Karol XII przyspieszył realizację planu detronizacji. Król szwedzki poinformował Radziejewskiego za pośrednictwem C. Pipera o swej decyzji wysunięcia Jakuba Sobieskiego na tron polski oraz desygnował A. Horna i G. Wachsclagera do podjęcia rozmów w tej sprawie z kierownictwem konfederacji średzkiej oraz przygotowania nowej elekcji⁷⁰. Dalsze odwlekanie sprawy mogło grozić rozpadem konfederacji — z inicjatywy bowiem zwolenników króla w Wielkopolsce doszło do powstania konkurencyjnej konfederacji w Kościanie⁷¹.

Dwa poważne błędy polityczne króla polskiego, wyływające zresztą, jak się wydaje, z tego samego źródła — mylnej oceny własnych możliwości oraz zakresu poparcia przez szlachtę — zadecydowały o dalszym rozwoju wypadków. Pierwszy błąd polegał na zbyt dużym pośpiechu w dążeniu do sfinalizowania układu z Rosją i wskutek tego niedocenianiu siły antyrosyjskich nastrojów; drugi zaś na zerwaniu w okresie przygotowań do rady jaworowskiej⁷² z wprowadzoną do praktyki poli-

⁶⁸ Świadczył o tym przebieg sejmików relacyjnych — por. K. Jarochoowski, *Dzieje*, t. 2, s. 411 i n.

⁶⁹ Por. np. V. D. Koroluk, *Russkaja diplomatija i podgotovka vstuplenija Reči Pospolitoj v severnuju vojnu*, Zapiski Instituta Sławianovedenija AN SSSR, t. 7: 1953, s. 273 i n.

⁷⁰ Por. N. Herlitz, op. cit., s. 113; G. Jonasson, op. cit., s. 155.

⁷¹ K. Jarochoowski, *Dzieje*, t. 2, s. 446—447.

⁷² Postanowienie wysłania poselstwa do Moskwy podjęte zostało w gronie najbliższych doradców króla, co wzbudziło protesty większości senatorów — por. relację A. Ch. Żaluskiego — *Czasy saskie w Polsce. W świetle źródeł przedstawił W. Konopczyński*, Kraków 1923, s. 1—2; w liście do S. Szembeka także Teodor Potocki uważał, że chociaż legacja moskiewska jest potrzebna, król niewłaściwie potraktował senatorów — BCz., rkps 448. Por. J. Feldman, *Polska w dobie wielkiej wojny północnej 1704—1709*, Kraków 1925, s. 38 i n.

tycznej po Sandomierzu zasadą rozpatrywania najważniejszych problemów polityki zagranicznej przez szerokie grona reprezentantów senatu i szlachty. Konsekwencją tych błędów oraz arbitralnego postępowania Augusta II był rozłam wśród senatorów oraz związane z tym niekorzystne przesunięcia w układzie sił wewnętrznych. W grudniu 1703 r. mógł Jakub Sobieski z satysfakcją odnotować w jednym ze swoich listów dalszy wzrost konfederacji średzkiej, a przede wszystkim deklaracje poparcia dla niej ze strony Lubomirskich i Potockich⁷³.

Powyższe okoliczności stanowiły dostatecznie silny impuls dla prymasa Radziejowskiego, który wezwał do Warszawy konfederatów wielkopolskich na wspólną radę, przejmując tym samym polityczne kierownictwo nad nimi⁷⁴.

GROBPOLNISCHE OPPOSITION AM ANFANG DES NORDISCHEN KRIEGES (1702—1703)

Zusammenfassung

Den Gegenstand der vorliegenden Ausführungen bildet die königsfeindliche Opposition in Großpolen in den Jahren 1702—1703 angesichts der allgemeinen politischen Lage der Provinz.

Die spezifische gesellschaftliche Struktur sowie die Handlungen des mit der Herrschaft August II. unzufriedenen Magnatentums mit Kazimierz und Benedykt Sapieha, Jakub Sobieski, Rafał Leszczyński und Primas Michał Radziejowski an der Spitze verursachten die Ausbildung starker Oppositionsgruppen gegen die königliche Macht. Nachdem das schwedische Heer in Polen einmarchierte, übernahmen diese Gruppen, die Losung des Freiheitschutzes vor dem Absolutismus vorbringend, das Programm von Karl XII, den Wettiner zu entthronen. In den Jahren 1702—1703 erlitt Großpolen den inneren Zusammenbruch, obgleich ein wesentlicher Teil des Adels, die Politik August II. grundsätzlich beanstandend, jede einschneidenden Lösungen abwies. Es wurden Versuche unternommen, die Neutralität der Republik im Nordischen Konflikt unverletzt zu bewahren. Die Situation wurde durch den Lubliner Sejm 1703 zugespitzt, als die Royalisten Abrechnung mit der Opposition hielten, indem sie u.a. die Abgeordneten aus Großpolen aus der Sitzung ausschloßen, was unmittelbar die Gründung der Konföderation in Sroda am. 9. Juli 1703 unter der Führung von Piotr Bronisz verur-

⁷³ List J. Sobieskiego do W. Ponińskiego, 10 XII 1703 r. — *Bibl. Ord. Myszk.*, s. 507—508.

⁷⁴ Por. Diariusz obrad konfederacji warszawskiej w 1704 r. — Oss., rkps 3550 II, s. 208 i n.; List M. Radziejowskiego do województw, 9 II 1704 r. — BK, rkps 407, s. 181—182; Akt konfederacji — BCz., rkps 196 oraz obszernie uzasadnienie motywów zawiązania konfederacji — Manifest J. O. Xsięcia Michała Stefana [...] Radziejowskiego — Oss., rkps 67 II, s. 1 i n.

sachte. Unter geringem Beistand der Gesamtheit des Adels nahm die Bronisz-Gruppe, die schwedische Militärunterstützung ausnutzend, den schwedischen Absetzungsplan an. Nachdem August II. den Rat in Jaworów mißlig durchgeführt hatte und unter den Senatoren eine Spaltung erfolgte, billigte auch Primas Radziejowski den Plan der Absetzung, indem er die Konföderation von Środa im Jahre 1704 vor ein gesamtpolnisches Forum brachte.